

## JAK PRZEPROWADZIĆ FOTOEWALUACJĘ?

Prawdziwym wyzwaniem jest umiejętność budowania wiedzy na własny temat. Czasami wystarczy **spojrzeć cudzymi oczyma**, by zacząć od kosmetycznych zmian często dających zaskakujące efekty. Wykorzystam przykład zrealizowanego projektu dotyczącego sposobu spędzania przerw przez uczniów szkół podstawowych i gimnazjów. Dane zebrane zostały z pomocą eseju fotograficznego wykonanego przez dzieci i młodzież. **Realizacją tak pomyślanej ewaluacji powinien przy współpracy z nauczycielami zająć się krytyczny przyjaciel szkoły, zwłaszcza na etapie wywiadów ma to duże znaczenie.** W badaniach takich jak to występuje znaczne ryzyko utożsamiania się badacza z badaną zbiorowością, nauczyciel jest w stałym, bezpośrednim kontakcie z badanymi. Dlatego musi przykładać szczególną uwagę do tego, aby jego obserwacje i wnioski były obiektywne. Istnieje też duże ryzyko, że zdjęcia wykonane „pod opieką” nauczyciela pracującego w szkole stracą na obiektywizmie. Dobrą praktyką w realizacji tego zadania jest prośenie o pomoc pedagoga szkolnego czy nauczyciela z innej placówki. Jest to też doskonała okazja do współpracy między szkołami, budowana na dzieleniu się doświadczeniem zebranych podczas własnych ewaluacji wewnętrznych.

### **Procedura autoewaluacji bazująca na wykorzystaniu fotografii obejmuje następujące etapy:**

1. Podział wybranej grupy uczniów na podgrupy złożone maksymalnie z pięciu osób – bezwzględnie respektowana była zasada dobrowolności udziału uczniów.
2. Dyskusja w grupach, w toku której uczniowie dzielili się pomysłami na temat obiektów wybranych do fotografowania (dokładny temat brzmiał: „Przerwy w mojej szkole”).
3. Wykonanie zdjęć – czas wykonania nie przekroczył siedmiu dni. Wykroczenie poza tę ramę czasową powodowało wystudzenie entuzjazmu i zapału ucznia do pracy.
4. Uczniowie wszystkim wykonanym zdjęciom nadali tytuł. Po wstępnej selekcji autorzy wybranych fotografii, w trakcie wywiadu (wywiad z interpretacją fotogramów), opatrzyli je tytułami
5. Pierwszy kontakt nauczycieli ze zdjęciami - dyskusja nauczycieli pierwsze wrażenia (spory?! - okazuje się, że widzimy różne rzeczy, oglądając te same zdjęcia ).
6. Wstępna selekcja zebranego materiału (na podstawie treści fotogramów i tytułów nadanych przez młodzież).
7. Autorzy wybranych fotografii proszeni są o wywiad na temat zdjęcia, (wywiad z

interpretacją fotogramów lub fotoesej), (poważnych uchybieniem metodologicznym byłaby samodzielna interpretacja zdjęć przez pedagogów).

8. Praca nauczycieli nad materiałem zdjęciowym i transkrypcjami wywiadów (okazja do podniesienia umiejętności metodologicznych z zakresu kodowania jakościowych danych empirycznych).

**EFEKT : OKREŚLENIE PRZEDMIOTU I CELU EWALUACJI WEWNĘTRZNEJ W KONKRETNEJ SZKOLE**

W tym momencie rozpoczyna się planowanie autoewaluacji, z zachowaniem wszystkich jego etapów.

### **JAK UNIKNĄĆ BŁĘDÓW W WYBORZE TEMATÓW EWALUACJI CZYLI JAK ZAUWAŻYĆ TO, CZEGO NIE DOSTRZEGAMY NA CO DZIEŃ?**

Można by przekornie odpowiedzieć...wystarczy popatrzeć.

To tylko dwa zdjęcia wykonane przez uczniów na temat ich funkcjonowania na przerwie:

Fotografia 1. ULUBIONE ZAKAMARKI (TYTUŁ NADANY PRZEZ UCZNIĄ)



Fotografia 2. GDZIE SĄ ŁAWKI ((TYTUŁ NADANY PRZEZ UCZNIĄ))



Komentarze uczniów do zdjęć:

*W mojej szkole nie można wychodzić na dwór na krótkich przerwach. Te zwykle spędzam siedząc na korytarzu i gadając ze znajomymi, lub z przyjaciółką **łażąc bez celu** po całej szkole. Długo na dworze, siedzę pod ścianą – **nie starcza ławek**.*

*Siedzę często sam przed klasą lub na schodach. Na dwór nie można wyjść, bo zamykają na klucz.*

*Walczyliśmy o to by na przerwach można było wyjść na powietrze.*

*Na przerwach nie ma co robić to odpisuję zadania.*

## POŻYTKI PŁYNĄCE Z WYKORZYSTANIA FOTOGRAFII W EWALUACJI WEWNĘTRZNEJ

1. Przedmiot dociekań ewaluacyjnych. Nie pojawia się zagrożenie chybionego przedmiotu ewaluacji – nie wszystko, co się dzieje w szkole, warto jej poddawać, ale zawsze znajdują się rzeczy wymagające usprawnienia. Realnym uchybieniem staje się analizowanie działań okazjonalnych, do których już nigdy się nie wróci, tracąc z pola widzenia problemy, które wydają się pozornie prozaiczne. Tego rodzaju badanie można potraktować jako **poszukiwanie tematów do ewaluacji wewnętrznej**. Tematy poruszane przez uczniów, które

nieoczekiwanie dla nauczycieli „pojawiły się na fotografiach” dotyczyły poczucia osamotnienia, potrzeby prywatności, poczucia zmęczenia i nudy na przerwach.

Fotografie dodały wiele ważnych informacji na temat korzystania z przestrzeni szkoły (swoistej topografii szkolnej przestrzeni) i materialnych przedmiotów istotnych z punktu widzenia organizacji czasu na przerwach. Badanie wizualne odsłoniły „miejsca pobytu uczniów” poza terenem szkoły ulokowane nieopodal placówki - dzięki fotografiom powstał kartograficzny obraz miejsc odwiedzanych przez uczniów.

2. Zaangażowanie w proces badawczy. Dokonując analizy rzeczywistości zarejestrowanych na zdjęciach, nauczyciele mogli postawić się w sytuacji uczestnika wydarzeń. Znaleźli się bardzo blisko badanej sytuacji, zdecydowanie bliżej niż tylko analizując werbalne zachowania badanych czy zapisane charakterystyki sytuacji. Interesujące jest to, że tego rodzaju „obrazy” dostrzegali osobiście podczas dyżurów na przerwach, ale dopiero zdjęcia dzieci z komentarzem pozwoliły dostrzec problem z jego wszystkimi kontekstami.

3. Motywacja do analizy materiału empirycznego, owocująca wnioskami. W przypadku fotoewaluacji trudno popełnić błąd polegający na poprzestawaniu na zbieraniu danych i ich pospiesznym opracowywaniu – bez analizy i refleksji.

Istnieje zatem szansa, że unikniemy trywialnych wniosków niezachęcających do poważnego potraktowania wyników. Realnym problemem może okazać się ich nadmiar, gdyż fotografia to medium silnie działające na emocje. W moim odczuciu dane wizualne są pomocne w naturalnym procesie kształcenia umiejętności werbalizowania wniosków, gdyż uruchamiany jest jeden z kluczowych analitycznych procesów: proces porównywania.

4. Jakość raptów. Rzetelna dokumentacja ewaluacyjna wzbogacona o zdjęcia, nie powinna otrzymać etykiety: „nudna produkcja przez nikogo nieczytanych papierów” (opinia nauczyciela).

## KSZTAŁCĄCE WALORY FOTOEWALUACJI

Fotografia jako narzędzie badawcze powoli odsłania swój potencjał przed ewaluatorami, początkowo pozwala skupiać się bardziej na szczegółowym i dokładnym **opisie dostrzeżonych faktów, z czasem umożliwia ich wyjaśnianie.** Uzyskane dane

otwierają perspektywę całościowego opisu, jeżeli uruchomiony zostanie największy z potencjałów autoewaluacji: potrzeba uczenia się. Czasami to co zostało przypadkowo odkryte wymyka się racjonalnej refleksji.

W tym miejscu znów pojawia się przestrzeń dla działania krytycznego przyjaciela szkoły, który będzie w stanie uświadomić pedagogom, że zdjęcia okazują się pomocne, w jednym z najważniejszych aspektów badań ewaluacyjnych: wizualne przedstawienia łączą szkolną codzienność z wyłanianymi stopniowo z analizy jakościowej praktyki edukacyjnej, kategoriami analitycznymi poddawany wartościowaniu, np. przemoc symboliczna w szkole. **Nauczyciele podsumowując ten etap pracy podkreślają, że „dokładnie widać”, co jest bezpośrednio oznaczane przy pomocy danej kategorii.** Związek konceptualizowania kategorii analitycznych przez nauczycieli z danymi empirycznymi, w tym przypadku wizualnymi, jest dla nich czytelny i zrozumiały.

Tego rodzaju zadania stawiane przed nauczycielami dają możliwość nauczania nie tylko technicznych aspektów zbierania danych empirycznych, lecz także czegoś co nazwać można wrażliwością metodologiczną, a zaraz później społeczną. Obie te wrażliwości są uzyskiwane przez wykonywanie i analizowanie obrazów/fotografii podczas pracy grupowej w zespole pedagogów i obie mają duże znaczenie dla jakości ewaluacji wewnętrznej prowadzonej w szkołach.

Zagrożenia związane z prowadzeniem ewaluacji wewnętrznej można niwelować, myśląc o autoewaluacji jako pracy polegającej również na analizie fotografii, która może stać się procesem uczenia się całej społeczności szkolnej. Fotografia to medium, które w naturalny sposób przyciąga nasze zainteresowanie, lubimy oglądać zdjęcia, czekamy na nie, interesuje nas opinia innych na temat obiektów zamieszczonych na fotogramach. Bez wahania mogę powiedzieć, że fotografia służy sprawie ewaluacji wewnętrznej, stwarza przestrzeń dla kreatywności jej uczestników, i co nie bez znaczenia, jej analiza sprawia wszystkim zaangażowanym w ten proces, wiele satysfakcji.

Justyna Nowotniak  
adiunkt w Katedrze Pedagogiki Ogólnej  
Uniwersytet Szczeciński  
Całość artykułu na stronie [www.npseo.pl](http://www.npseo.pl)